

Wzory osobowe ludzi podróży

Przez wzór osobowy w niniejszym opracowaniu będziemy rozumieli zespół cech, do których aspiruje członek określonej zbiorowości, chcąc być w zgodzie z postulowanym lub faktycznie w niej panującym systemem wartości i norm. Wyróżniamy dwa rodzaje wzorów: normatywny i empiryczny. Ten pierwszy pełni rolę busoli wyznaczającej pożądany kierunek naszych działań, drugi zaś przejawia się faktycznie w konkretnych, codziennych zachowaniach większości osobników danej grupy społecznej. Wzory osobowe są historycznie, kulturowo i środowiskowo zróżnicowane, czasem alternatywne a niekiedy sprzeczne. Bywa, że są one przez konkretną osobę uznawane, ale nie realizowane ze względu na bariery o charakterze biologicznym, psychologicznym bądź społecznym.

Wzór osobowy bliski jest wzorowi kulturowemu, który rozumiemy jako zespół powtarzanych i względnie trwałych sposobów myślenia, wartościowania i zachowania ludzi należących do danego kręgu kulturowego. Wzory kulturowe mogą być jawne, tzn. uświadamiane przez realizujących je ludzi, bądź ukryte a więc podświadome.

Oba typy wzorów – osobowy i kulturowy – rozprzestrzeniają się w danym społeczeństwie i danej epoce na zasadzie uczenia się, naśladownictwa i internalizacji (Socjologia, Przewodnik encyklopedyczny 2008, s. 245).

A zatem problematyka wzorów osobowych ściśle związana jest ze sferą wartości kulturowych. Są one także czułym wskaźnikiem przemian w kulturze: im głębsze przeobrażenia w kulturze tym większe zmiany we wzorach osobowych (Żygulski 1975, s. 226—239).

Wzór osobowy może stanowić konkretna, historyczna bądź żyjąca współcześnie jednostka, ale także wyidealizowany konstrukt teoretyczny określonej postaci, który jednakże musi charakteryzować się dwoma właściwościami: powinien mianowicie zachować cechy o wartościach dodatnich oraz spotkać się z uznaniem i aprobatą, a także naśladownictwem innych (Filipiak 2000, s. 101).

Z kolei wyjaśnijmy, jak pojmujemy kategorię „ludzi podróży”, a ściślej, jak definiujemy podróż. Otóż przyjmijmy tu za Krzysztofem Podemskim, że „pisząc o

„podróż”, „podróżniku”, „podróżującym” mamy zawsze na myśli mobilność przestrzenną człowieka, której rezultatem jest opuszczenie „domu” i zmiana dotychczasowego środowiska, przynajmniej społecznego... i geograficznego... a często też kulturowego... i naturalnego” (Podemski 2005, s. 8). Konsekwencją takiego stanowiska jest, jak słusznie twierdzi cytowany autor, iż pojęcie „podróż” jest kategorią szerszą aniżeli kategoria turystyki. A zatem turystyka jest tylko jednym z rodzajów podróży. Turystyka - powiada Podemski – „to „utowarowiona” podróż, podróż świadczona jako usługa, produkt na sprzedaż, dobro konsumpcyjne” (Podemski, 2005, s. 9).

Spośród wszelkich turystów na szczególną uwagę, z naszego punktu widzenia, zasługują turyści kulturowi. Oni to bowiem kreują wzory osobowe o charakterze kulturoznawczym i kulturotwórczym. Można je podzielić na dwa typy: turystów kulturowych w sensie ścisłym oraz turystów kulturowych w sensie szerszym. Ci pierwsi stanowią niewielki odsetek turystów zainteresowanych kulturą (około 10%), ci drudzy zaś obejmują pozostałych turystów, którzy – obok innych ofert – zainteresowani są walorami antropogenicznymi określonych miejscowości czy regionów w wymiarze krajowym lub globalnym (Mikos von Rohrscheidt 2008, s. 37-38). W tych przypadkach turystyka stanowi niejako przedłużenie głębszych zainteresowań kulturą „ludzi dobrze wychowanych” (Znaniński 1974, s. 141-199), którzy traktują turystykę jako ważną formę permanentnej edukacji kulturowej. Owe wzory są szczególnie atrakcyjne dla osobników przynależnych do klasy wyższej, w tym głównie dla środowisk intelektualnych i artystycznych.

1. Syndrom osobowości nowoczesnej

Problematyka osobowości „ludzi podróży” pojawia się i krystalizuje wraz z rozwojem i rozprzestrzenianiem się w skali globalnej społeczeństw nowoczesnych i ponowoczesnych, najpierw w cywilizacji euro-amerykańskiej a następnie innych częściach świata. Dlatego też dla jej eksplikacji i pogłębienia warto - przynajmniej szkicowo - wskazać na dominujące cechy osobowości nowoczesnej. Jej charakterystykę opartą na badaniach empirycznych odnajdujemy w znanym dziele Aleksa Inkelesa (Inkeles, Smith 1974) prezentującym syndrom cech osobowości nowoczesnej stanowiącej normatywny model człowieka, który został wykreowany w społeczeństwach nowoczesnych. Otóż, zdaniem tego autora, człowiek nowoczesny jest otwarty na innowację i zmianę. Chodzi tu o wszelkie istotne dziedziny życia zachodzące zarówno w sferze ekonomicznej jak i społecznej czy kulturowej. W tym ostatnim przypadku chodzi

także o codzienny styl życia, w tym o zmiany w zakresie szeroko pojmowanej konsumpcji.

Kolejną właściwością osobowości nowoczesnej jest dążenie do wyrobienia sobie własnych poglądów i opinii oraz kierowania się nimi na co dzień. Wymaga to wchodzenia w dyskurs z innymi poglądami i opiniami, a jednocześnie zagwarantowania postawy tolerancyjnej dla odmiennych punktów widzenia. Stąd potrzeba racjonalnego podejścia do wszelkich spraw natury światopoglądowej oraz wyzbycia się postaw dogmatycznych czy powierzchownych stereotypów.

Człowiek nowoczesny posiada postawę zorientowaną na współczesność i przyszłość, a zatem jest raczej nastawiony na kontynuację wartości i wzorów tradycyjnych. Kolejna właściwość to poczucie mocy podmiotowej jednostki, która gotowa jest na przyjęcie konkretnych działań zmierzających do usuwania barier natury przyrodniczej, ekonomicznej, politycznej bądź obyczajowej. Działania te mogą być podejmowane kolektywnie bądź indywidualnie, byleby tylko przynosiły pozytywne skutki. Ażeby tak się stało, owe działania powinny być projektowane i planowane w oparciu o pragmatyczne założenia i preferowane wartości.

Kolejna cecha interesującego nas typu osobowości, to zaufanie do porządku społecznego i wiara w możliwość przewidywania przyszłych zjawisk i procesów oraz zdolność powoływania do istnienia takich instytucji publicznych i niepublicznych, które zdolne są wypracować skuteczne mechanizmy samoregulujące. Z tym wiąże się zaufanie do merytokracji i poczucie „sprawiedliwości rozdzielczej”, tzn. takiego systemu rozdziału dóbr, który uwzględniałby fakt nierównomiernego wkładu obywateli w rozwój społeczny. Droga do osiągnięcia wyższych szczebli drabiny społecznej, a zatem także do wyższych szczebli dochodów prowadzi przez edukację i samodoskonalenie się jednostek. Jednakże nierówności w zakresie pozycji społecznej i nierówności w sferze konsumpcji nie mogą prowadzić do umniejszania poszanowania innych, a więc nieuznawania ich godności.

Zrekonstruowany powyżej wzór (czy typ) człowieka nowoczesnego potwierdzony został przez innych autorów i najczęściej przypisywany jest społeczeństwu amerykańskiemu. Powiadają oni, że Amerykanie nastawiają się na aktywność i pracę, (choć ostatnio rośnie wartość czasu wolnego). Zasadnicze cele dążeń kierują na osiągnięcia i sukcesy, szczególnie w pracy zawodowej. W ich systemie działań liczy się przede wszystkim skuteczność i praktyczność, które wręcz nieuchronnie prowadzą do postępu w każdej, istotnej sferze życia. Naczelnymi wartościami tego społeczeństwa są wolność i demokracja, które – mając charakter wartości uniwersalnych – mogą i powinny

się rozprzestrzeniać w całym świecie. Wymagają one jednak aktywności i wysiłku całego społeczeństwa i wszystkich pojedynczych osób, których determinacja może doprowadzić do postępu cywilizacyjnego, społecznego i kulturowego, obejmującego coraz szersze rzesze społeczeństwa globalnego (Goodman 1997, s. 47).

2. Rola turystyki w społeczeństwie nowoczesnym

Zrekonstruowane wyżej wartości i wzory ogólne, charakterystyczne dla osobowości nowoczesnej, mają istotny wpływ na miejsce i charakter współczesnej turystyki, która robi niebywałą karierę, szczególnie w Europie i Ameryce Północnej, ale także w niektórych krajach południowo wschodniej Azji (Krawczyk 2007). Wyraża ona bowiem trzy rodzaje dążeń tych społeczeństw, a mianowicie: dobrobytu, konsumpcji na pokaz oraz hedonistycznego próżnowania. Owe dążenia popierają przede wszystkim jednostki rekrutujące się z klasy średniej, która głównie przyczyniła się do dynamicznego wzrostu znaczenia kultury masowej, w tym także masowej turystyki. Dlatego też warto, przynajmniej szkieletowo, nakreślić w tym miejscu charakter i rolę turystyki w społeczeństwie nowoczesnym.

„Potwierdzenie podstawowych wartości społecznych – zauważa na ten temat klasyk socjologii turystyki, Dean MacCannell – zaczyna dokonywać się poza pracą i szukać sobie miejsca w rzeczywistości czasu wolnego i próżnowania. „Twórczość” ogranicza się niemal wyłącznie do dziedziny kultury, nie obejmując w ogóle dziedziny techniki i wytwarzania; „bliskość” i „spontaniczność” cechuje relacje społeczne poza pracą. Stosunki panujące w pracy coraz bardziej skażone są zimną kalkulacją, turystyka natomiast zaczyna ogarniać zarówno pozytywne jak i negatywne emocje społeczne” (MacCannell 2005, s. 9). Toteż turystyka stała się dzisiaj najpotężniejszą gałęzią światowego przemysłu i handlu i taki charakter zachowa zapewne w najbliższej przyszłości. Dziś ludzie chętnie wydają pieniądze poza miejscem zamieszkania. Przedmiotem ich zainteresowania i aspiracji może być wszystko: dziewicza przyroda, pomniki architektury, zasoby muzealne, miejscowy folklor, festiwale sztuki, instytucje rozrywki, widowiska sportowe, ale także świadectwa przyrodniczych kataklizmów i wojennych horrorów. Interesujące są zarówno przejawy otaczającego luksusu jak i malowniczej biedy.

Zdaniem niemieckiego socjologa, Hansa Joachima Knebla, podróż przebiega przez trzy zasadnicze fazy: pierwsza sterowana była tradycją, druga stanowiła formę realizacji

wewnętrznych potrzeb jednostki, trzecia zaś, to epoka biur podróży, które gotowe są zaspokoić najbardziej wyrafinowane i zróżnicowane gusta masowego odbiorcy. Krzysztof Podemski pisze na ten temat, że „podróżowanie uległo następującej ewolucji: od podróży rodzinnych do podróży indywidualnych, od kontaktów z obcymi do kontaktów między sobą... od turystyki pobytowej do turystyki objazdowej, od podróży jako dążenia do wolności do podróży jako dobrowolnej niewoli, od nieprzewidzianego do zaprogramowanego, od związku alpinistycznego do moto-clubu i camping-clubu, od dania upustu skłonnościom osobistym, do ulegania dyktatowi mody, od zrozumienia do stereotypu, od świata jako miejsca doznań do świata traktowanego jako muzeum, od komunikowania się, dialogu do odbioru informacji, od uczucia romantycznego do uczucia zaprogramowanego, od przechadzek do robienia zakupów, od wrażenia do zdjęcia fotograficznego, od listu do pocztówki, od podróżowania wagonem czwartej klasy do podróżowania pierwszą klasą, od sztuki do kiczu, wreszcie od noclegowni do hotelu” (Podemski 2005, s. 20-21).

Dzisiaj medialne wzorce decydują nie tylko o tym, co turysta zwiedza, ale także co i jak widzi. Kategorie lansowane przez kulturę masową (głównie wizualną) mają charakter aprioryczny w stosunku do obserwowanego świata zjawiskowego. Dzięki temu dzisiejsza turystyka nie tylko „odkrywa” nowe pole eksploracji, ile rozpoznaje to, co już wcześniej do niego dotarło dzięki informacji i reklamie turystycznej (Rymarczyk, Femiak 2007, s. 170-171).

Na ten fakt zwracał już wcześniej uwagę klasyk socjologii kultury masowej i czasu wolnego, Edgar Morin. Pisał on, że turystyka staje się wielką podróżą przez świat krajobrazów, zabytków, muzeów. Turysta nosi ze sobą nieustannie aparat fotograficzny i bardziej zajmuje się fotografowaniem niż oglądaniem. Widzi i fotografuje po to, aby wspominać. Także, po powrocie do domu, oferuje on swoim bliskim swoisty spektakl własnych osiągnięć turystycznych przez ukazanie „zaliczonych” obiektów. Morin dostrzegał daleko idące podobieństwo między zwiedzaniem turystycznym a filmem. Pisał on: „Podobieństwo pomiędzy turystyką a filmem znajduje potwierdzenie w zbiorowych wycieczkach specjalnymi autokarami: siedząc w wygodnych fotelach widzowie patrzą przez szyby z plestiglasu, które mają ten sam charakter oddzielającej ich od świata błony, co ekran telewizyjny lub kinowy, fotografie w dzienniku i szklane ściany nowoczesnego mieszkania”(Morin 1998, s. 495-496).

A jednak, zdaniem tego autora, istnieją zasadnicze różnice pomiędzy turystą a widzem kinowym czy telewizyjnym. Ten pierwszy mianowicie odczuwa rozkosz pokonywania

przestrzeni, „pochłania” obrazy rzeczywiste a nie sztuczne, robi zakupy przedmiotów – symboli, przez co „bierze w posiadanie” dany kraj czy region kulturowy. „Turysta może powiedzieć „ja”, „ja widziałem”, „ja jestem”, „ja tam byłem”, „ja zrobiłem 5000 kilometrów”. I ta właśnie niezaprzeczalna rzeczywistość fizyczna, to poczucie, że się było tam, poczucie ruchu, zabawy nadaje turystyce dodatkową wartość w zestawieniu z widowiskiem” (Morin 1998, s. 496). W ten sposób dokonuje się przedziwna symbioza wydawałoby się sprzecznych ze sobą wartości mieszczących się w pojęciach – symbolach: być, widzieć i mieć.

3. Typy nowoczesnych podróżników

W literaturze przedmiotu odnajdujemy wielorakie typologie nowoczesnych podróżników, które w tym miejscu pragniemy krótko przedstawić. Obrazują one ewolucję poglądów na „ludzi podróży” oraz ukazują główne symptomy zmian, jakie dokonały się w światowej turystyce w zmodernizowanym świecie. A oto one:

3.1. Indywidualista versus kolektywista

Pierwszy z powyższych typów podróżnika został bardzo interesująco zarysowany w filozofii i ideologii polskiego taternictwa. Model ów charakteryzowały: elitaryzm, postulat napięć biernych, przekonanie o możliwości chwilowych powrotów do niebytu, postawa spokoju wobec życia i śmierci, czynny romantyzm itp. Dominowały tu zatem elementy filozoficzne i artystyczne, które usiłowano zsynchronizować z działalnością sportową i turystyczną. Głównym ideologiem tego typu podróżnika był Mieczysław Karłowicz, który zresztą stał się jego ofiarą ginąc samotniczo w Tatrach zasypany przez lawinę.

Tak rozumiany model podróżnika Jan Alfred Szczepański nazwał trafnie turystą taternickim w odróżnieniu modelu późniejszego, który kształtując się i dojrzewając u progu dwudziestolecia międzywojennego zawierał cechy wręcz przeciwne. Bowiem taternicy nastawieni kolektywnie i sportowo odrzucili elitaryzm, indywidualizm i skłonności metafizyczne „starych” przeciwstawiając im ideę demokratyzacji ruchu turystycznego w Tatrach oraz akceptując potrzebę doznań zbiorowych, współzawodnictwa i wyczynu (rekordu) w taternictwie, właściwych całemu alpinizmowi (Krawczyk 1970, s. 108-109).

Analogiczna dychotomia wzorów osobowych w turystyce pojawiła się ponownie w innych okolicznościach i w innej opcji teoretycznej. Jej twórcą jest współczesny brytyjski

socjolog, John Urry. Otóż autor ten wyróżnia dwa rodzaje turystycznego spojrzenia: romantyczne i kolektywistyczne. Pierwszy z nich to turysta, który samotnie, w ciszy i spokoju kontempluje naturę bądź określone walory antropogeniczne wchodząc w duchowe relacje ze środowiskiem zewnętrznym. Jest to pewien rodzaj konsumpcji, ale chodzi tu o konsumpcję o charakterze duchowym i estetycznym. Przeciwnością tego modelu podróżnika jest turysta kolektywny. Jego główną właściwością pozostaje otwarcie na innych oraz znajdowanie w kontakcie i dialogu z nimi głębszej możliwości percepcji obrazu turystycznego i głębszych doznań hedonistycznych. Dotyczy to w szczególności uczestnictwa w masowych doświadczeniach ludycznych, które właśnie dlatego, że ogarniają wielkie tłumy turystów podlegają wzmocnieniu i intensyfikacji (Urry 1995).

3.2. Turysta masowy versus turysta ekstremalny

Swoistą cechą aktywności peregrynacyjnej turysty masowego jest uczestnictwo w wycieczkach z przewodnikiem, rosnących ilościowo w zawrotnym tempie dzięki powszechnemu wzrostowi stopy życiowej ludzi oraz doskonalącym się z roku na rok środkom transportu (samolotowego, autokarowego czy samochodowego), a także coraz bardziej drobiazgowej informacji o miejscach i obiektach turystycznych globu. Ich zwiedzanie odbywa się zgodnie ze z góry opracowanymi scenariuszami, przygotowanymi przez fachowców, pilotów oraz według stereotypowych schematów właściwych seriom obowiązkowych obrzędów turystycznych: „jeśli jedzie się do Europy, „konieczne trzeba zobaczyć” Paryż; jeśli jedzie się do Paryża „konieczne trzeba zobaczyć” Notre Dame, wieżę Eiffla, Luwr; jeśli się idzie do Luwru „konieczne trzeba zobaczyć” Wenus z Milo i rzecz jasna, Monę Lizę. Dosłownie miliony turystów wydają oszczędności na pielgrzymkę do tych właśnie miejsc” – pisał w tym duchu klasyk socjologii turystyki (MacCannell 2005, s. 67).

Cytowany autor wyróżnia pięć faz sakralizacji widoku turystycznego. Pierwsza polega na **nazwaniu** obiektu i uzasadnieniu jego autentyczności. Druga na **ujęciu w ramy i podniesieniu**, co dokonuje się zwykle przez umieszczenie danego przedmiotu na postumencie czy w gablocie. Trzecia, najwyższa faza sakralizacji wymaga **umieszczenia postumentu na „ołtarzu”**, który z reguły stanowi jego „godną oprawę”. Dalsze dwa stadia sakralizacji widoku, to jego **mechaniczna reprodukcja i reprodukcja społeczna**, polegająca na tym, że regiony, miasta czy ulice tych miast przybierają nazwy określonych walorów turystycznych (MacCannell 2005, s. 68-71). W ten sposób w świadomości i

pamięci masowego turysty, przemieszczającego wzdłuż i wszerz kontynenty, kraje i konkretne miejscowości tworzy się symboliczna sieć wartości stanowiących dorobek światowej kultury.

Zdaniem MacCannella ów obrzęd turystyczny jest fenomenem wytwarzanym i doświadczanym głównie przez turystów wywodzących się z klasy średniej, która systematycznie przeczesuje ziemię w poszukiwaniu nowych doświadczeń, aby w ten sposób oswoić i przyswoić dorobek „innych”. Na tej drodze usiłuje ona rozmaite idee kultury globalnej zintegrować w jedną ideologię, uzasadniającą poczucie bycia obywatelami świata (MacCannell 2005, s. 19-20).

Przeciwstawny wobec turysty masowego jest turysta alternatywny, a w szczególności turysta ekstremalny. Pojawił się on dość dawno (np. w formie wspinacza górskiego), ale obecnie robi niebywałą karierę, w szczególności wśród młodzieży, głównie mężczyzn. Jest ów typ turysty ściśle powiązany z sportem ekstremalnym, a w codziennej praktyce te dwa rodzaje „ekstremy ruchowej” – turystyczna i sportowa – funkcjonują najczęściej jako dwie strony tego samego medalu. Turyści ekstremalni uważają się i uważani są przez innych za ludzi nadnormalnych, tzn. stanowiących elitę w sensie posiadania niezwykłych umiejętności fizycznych i intelektualnych oraz cech psychicznych. Charakteryzują się oni takimi właściwościami jak: ponadprzeciętna sprawność fizyczna, hart ducha, silna wola, wytrzymałość, umiejętność ukrywania własnych słabości itp. Turyści ekstremalni funkcjonują zazwyczaj w luźnych kręgach społecznych, komunikujących się ze sobą w celu wymiany informacji i doświadczeń, także przy pomocy internetu. Uprawiają ekstremalne formy aktywności ruchowej inspirując się i stymulując nawzajem, a walczą nie tyle z innymi, ile z własnymi niedoskonałościami. Wobec przyrody zajmują postawę przyjazną, zgodną z zasadami zrównoważonego rozwoju cywilizacyjnego. Wobec turoperatorów zachowują się powściągliwie i sceptycznie i bazują przede wszystkim na własnej i swoich pobratymców przedsiębiorczości. Nie poprzestają na ukrytych formach działania, a wymyślają ciągle nowe, oryginalne (Andrzejewska 2007, s. 257-267).

3.3. Podróżnicy poszukujący centrum kulturowego

Autorem tej koncepcji wzoru podróżnika jest Eric Cohen, autor wielu prac o turystach i turystyce publikowanych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (por. Podemski 2005, s. 341). Jego zdaniem podróżników można podzielić na pięć typów wyróżnionych na podstawie ich stosunku do „centrum kulturalnego”. Pierwszy to

typ **rekreacyjny**, poszukujący przyjemności i odnowy sił fizycznych i psychicznych. Cele te można – jak sądzi się tu – osiągnąć poprzez partycypację w różnorodnych formach rozrywki. W miarę zanurzania się w środowisko współuczestników zabawy tego typu turyści oddalają się stopniowo od dotychczasowego centrum kulturowego po to, aby po zregenerowaniu się wrócić doń z nową, zwiększoną siłą.

Drugi wyróżniony przez Cohena typ podróżnika, szukający odmiany, jest zbliżony do pierwszego. Podobnie jak on nastawia się na ucieczkę od zwykłej codzienności. Jest zatem identyczny jak wyróżniony przeze mnie w swoim czasie uczestnik turystyki eskapistycznej (Krawczyk, Lewandowska-Tarasiuk, Sienkiewicz 2005, s. 11-12). Od turysty rekreacyjnego różni się tym, że nie posiada żadnego własnego centrum kulturowego. Nie przeszkadza mu zatem brak autentycznych doznań turystycznych, tak bardzo krytykowanym np. przez Morina czy MacCannella.

Kolejny typ podróżnika wyróżniony przez Cohena to **poszukiwacz doświadczeń**. Obejmuje on tych, którzy są wyobcowani ze swojego pierwotnego środowiska i nie czują się powiązani z jego centrum. Jednakże nie buntują się przeciwko temu środowisku, ale tęsknią i poszukują doznań autentycznych. Osiągają to przez zbliżenie do nowego centrum właściwego nowym społecznościom, do których okresowo zbliżają się.

Czwarty typ skonstruowanego przez Cohena podróżnika, to **turysta eksperymentujący**. Turyści ci nie są już ściśle zintegrowani z własnym środowiskiem, toteż poszukują nowego centrum na zasadzie prób i błędów poprzez eksperymentowanie w różnych nowych wyjazdach, które umożliwia im aktywność turystyczna. Turysta eksperymentujący wchodzi zatem głębiej, w nowe centrum kulturowe, trenując swoją na nim obecność i nastawia się na to, że przyda mu ono autentyczności po powrocie do swojego środowiska.

I wreszcie ostatni, piąty typ osobowości turysty, wyróżniony przez Cohena. Jest to mianowicie **turysta egzystencjalny**, który odrzucił centrum własnego środowiska, ale znalazł już i zaakceptował nowe. Egzystencjalni turyści to ci, którzy odnaleźli nowy sens życia, np. w kibicu czy komunie hipisowskiej. Osobnicy ci nie rozstają się ze starym centrum, ale identyfikują się częściowo z każdym z nich. Mają jednak poczucie niepełnego zagruntowania w obu wspólnotach oraz świadomość imigranta – wygnańca (Podemski 2005, s. 52-54).

3.4. Metaforyczne wzory podróżnika

Zaproponował je znakomity znawca kultury ponowoczesnej, polski socjolog i antropolog – Zygmunt Bauman, który pisał na ten temat: „Chronicznym atrybutem, „ponowoczesnego” stylu życia wydaje się być niespójność, niekonsekwencja postępowania, fragmentaryzacja i epizodyczność rozmaitych sfer aktywności jednostek”.

Przedstawione przez Baumana rozważania zawierają charakterystykę czterech wzorów „ponowoczesnej” osobowości: spacerowicza, włóczęgi turysty i gracza. „Aczkolwiek występowały one i w dawnych epokach – pisze Bauman - charakter „nowoczesny” nadają im dwie okoliczności: (1) fakt, że obecnie stały się one „normą” zachowań w życiu codziennym – kiedyś ich rola była marginalna, (2) współwystępują naraz w życiu tych samych ludzi i w tych samych fragmentach życia, podczas gdy w czasach „przednowoczesnych” ich obecność w życiu była dysjunktywna – były one przedmiotem wyboru; teraz nie wybiera się ich, ani też nie trzeba wybierać. Po prostu są. Wieloznaczność tej sytuacji daje poczucie wolności, ale ma również strony negatywne. „Ponowoczesność” stanowi pewien etap rozwoju jednostek i stosunków społecznych” (Bauman 1993, s. 7).

Ponieważ teoria ponowoczesnych typów osobowości Baumana charakterystycznych dla społeczności postmodernistycznych jest dobrze znana, w tym miejscu przypomnimy tylko szkicowo ich właściwości charakterystyczne. Otóż warto już na wstępie powiedzieć, że dotyczą one nie „ludzi podróży” w przyjętym przez nas w tym artykule znaczeniu, ale wszelkich osobników żyjących w społecznościach ponowoczesnych, którym przypisywana jest kultura Zachodu. Typologia osobowości charakteryzujących owe społeczeństwa może być jednak odniesiona do zachowań w sferze podróżowania, co w naszym mniemaniu jest zabiegiem dopuszczalnym, a nade wszystko niezmiernie użytecznym. A oto krótkie przedstawienie wyszczególnionych wyżej ponowoczesnych wzorów osobowych:

3.4.1. Spacerowicz, to zwykły człowiek, który swoją aktywność wyraża w zwiedzaniu wszelkiego asortymentu obiektów rzeczywistości. Owo zwiedzanie może mieć postać dosłowną, a więc krajoznawczą, realizowaną dzięki turystyce. Ale może się także przejawiać w postaci masowych zakupów robionych np. w centrach handlowych bądź poprzez odbiór obrazu w przekazie telewizyjnym. W pierwszym przypadku chodzi o niemal wszystkich, którzy mają nieco pieniędzy do zbycia i trochę wolnego czasu.

Dokonywane jest tu swoego rodzaju turystyka zakupowa, której celem jest nie tylko nabycie towarów, ale zdobycie orientacji w zakresie rodzajów i standardów wszelkiej konsumpcji.

Drugi przykład doświadczeń spacerowicza, to oglądanie przekazu telewizyjnego. Tu spacer występuje jako metafora; w rzeczywistości bowiem spacerowicz pólleży zazwyczaj w głębokim i wygodnym fotelu, zaś przed jego oczyma przesuwają się kolejne „obrazy” nie powiązane zazwyczaj ze sobą i nie mające początku ani końca. Obrazy te początkowo funkcjonują jako reprezentacje rzeczywistości. Z czasem jednak same one zaczynają tę rzeczywistość tworzyć. „Role się teraz odwracają – pisze Bauman: to, co narodziło się jako reprezentacja rzeczywistości, stało się standardem i miarą dla rzeczywistości, jaką rzekomo nadal reprezentuje. Mało która rzeczywistość potrafi tym standardom sprostać – a więc tym gorzej dla niej... Nic nie jest tak naprawdę rzeczywiste, zanim nie zostało utrwalone na taśmie video... Nie jest już jasne, co jest rzeczywistością, a co jest jej obrazem, co jest „naprawdę”, a co „na niby” (Bauman 1993, s. 21).

3.4.2. Włóczęga, to człowiek „bez zameldowania”, „bezdomny”, „bezpański”. Odbierany jest zazwyczaj negatywnie, gdyż jest potencjalnym zagrożeniem dla porządku społecznego, a przede wszystkim poczucia stabilizacji w komforcie ludzi sytych. Włóczęga spędza życie w drodze. Każdy odcinek jego wędrowania jest oddzielony od siebie przystankiem, który z reguły nie trwa długo. Włóczęga nie wie dokładnie, jaka będzie przyszła droga jego wędrowania, ale też owym faktem specjalnie nie zamartwia się. Kres jego wędrówki nigdy nie zostanie osiągnięty, chyba że przestanie być włóczęgą. Szlaki wędrowcy są zazwyczaj kręte i zawile, ale to nie jest istotne. Ważne jest to, ażeby nie utracić zdolności do pokonania dalszych odcinków drogi, a na każdym postoju nabrać zdolności do dalszego marszu. Nie od niego zależy kierunek drogi, ale od zbiegu przypadków i w ogólności od czynników zewnętrznych, w tym przede wszystkim od „innych”. Stymulatorem wędrówki jest pogoń za odmianą. „Włóczęga wie zawsze dobrze, od czego ucieka. Wie nie całkiem i mgliście tylko, ku czemu zdąża. Jak piechur, brnący przez pustynię, ma za jedyną drogę ślady stóp, jakie odcisnął na pisku. Do czasu, aż ich podmuch wiatru nie zatrze...” (Bauman 1993, s. 24). Będąc włóczęgą nie należy żyć przeszłością ani przyszłością. Wręcz odwrotnie - trzeba smakować i cieszyć się chwilą bieżącą. Każda szansa jest dobra – żadnej nie należy przegapić. „Spryt wymaga, by się schylić i podnieść (szansę), gdy się trafi, ale i nie zginać grzbietu zbyt gorliwie, aby nie pozbawić go giętkości na przyszłość” (Bauman 1993, s. 24).

3.4.3. Turysta. Wśród wyszczególnionych przez Baumana typów osobowości charakteryzujących społeczeństwa ponowoczesne, na szczególną uwagę zasługuje typ turysty. Turysta bowiem opuszcza dom w poszukiwaniu wrażeń a doznanie oraz zachowanie pamięci o tych wrażeniach jest właściwym celem każdego turysty. Nie ma w turyście także pokory wobec zewnętrznego świata, jaką obserwowaliśmy u włóczęgi. „Wybrawszy wędrowkę, może się turysta zdobyć na wyniosłość wobec świata, jaki zwiedza: jego to wola uczyniła ten świat światem, jaki się zwiedza, światem wartym zwiedzania – i świat ten musi spełnić oczekiwania turysty, musi się wysilić, aby godnym odwiedzin pozostać. Turysta płaci, turysta wymaga. Stawia warunki. Może w każdej chwili odwrócić się plecami, jeśli uzna, że warunki nie zostały spełnione lub, że spełnia się je opieszale bądź niedbale. Włóczęga kłania się tubylcom, turysta oczekuje tubylczych pokłonów. Turysta jest artystą, turystyka jest twórczością. Świat przez turystę odwiedzany jest surową bryłą marmuru, której turysta nada koszt swoich przeżyć” (Bauman 1993, s. 25).

Turysta wędrując poszerza sumę pozytywnych i osobotwórczych doznań. Utrwala je na kliszy, aby pokazać po przyjeździe do domu, jako elementy świata innego, alternatywnego. Wędruje dumnie i z otwartą przyłbicą po utartych szlakach, które obficie dostarczają mu niespodzianek i przygód. Podróż stanowi sumę zaplanowanych odcinków zwiedzania „obcej” rzeczywistości, celem nagromadzenia pamiątek do „teczki wspomnień”. Będą one stanowić ozdobę „prawdziwego” życia po powrocie do domu (Bauman 1993, s. 26-27).

3.4.4. Gracz. Nie każdy wędrowiec jest graczem i nie każdy gracz wędruje, chociaż połączenie gry z wędrowką zdarza się bardzo często. Ponadto, gra stanowi formę zabawy, posiada zatem wartość o charakterze autotelicznym i odbywa się w czasie wolnym. Gra ma wiele podobieństw do turystyki, a przede wszystkim bywa rodzajem sportu, tj. czynności dobrowolnej odbywającej się zgodnie z przyjętymi przez obie strony gry regułami, poddającej się rywalizacji i dążącej do uzyskania maksymalnego wyniku (rekordu), a więc wygranej. Ponadto turystyka często przybiera formy sportowe. Chodzi tu przede wszystkim o turystykę kwalifikowaną, alternatywną i ekstremalną, a już na pewno sportową. Powyższe względy miały decydujący wpływ na to, że wzór osobowy „gracza”, wyróżniony przez Baumana jako jeden z typów osobowości ponowoczesnej, potraktowaliśmy jako pozostający na pograniczu turystyki i sportu jako swoistej dziedziny życia. Warto zatem w tym miejscu krótko scharakteryzować cechy konstytutywne gracza.

Otóż, jak przyjmuje Bauman, w grze konieczność zacierą się z przypadkiem. Stąd rzeczywistość gry łatwiej poddaje się obróbce przez grających. Jednakże gracz pozostaje permanentnie w stanie ryzyka i ten stan nie jest możliwy do pokonania. Zawsze można wygrać lub przegrać. Zależy to z jednej strony od warunków obiektywnych gry a z drugiej strony od pewnej dozy szczęścia. Powodzenie w grze zależy jednak głównie od tego, jak zostanie ona przez gracza **rozegrana**.

W każdej grze chodzi o to, aby wygrać. To jest jedyny, niepodważalny cel gry. Gracz zatem musi podporządkować wszystko realizacji tego celu: opanować perfekcyjnie umiejętności gry, współpracować z partnerem i walczyć z przeciwnikiem. Nie ma w grze miejsca na pomoc wzajemną, litość czy sympatię. A jednak po zakończeniu gry – obie strony agonu pozostają w stosunkach nieantagonistycznych. Każda kolejna gra rozpoczyna się na nowo. I chociaż jeden z partnerów może startować w niej z pozycji faworyta a drugi z pozycji „słabeusza”, to jednak obaj mają równą szansę na wygraną.

„W nowoczesnym świecie – konkluduje Bauman – wszyscy jesteśmy po trosze graczami. Nie dzieje się to z naszego wyboru. Bunt nie zda się na wiele, można złorzeczyć jednej grze, ale tylko w imię innej gry” (Bauman 1993, s. 28).

Jak już wspominaliśmy powyższe cztery typy osobowości wyodrębnione przez Bauman – spacerowicz, włóczęga, turysta i gracz – istniały w rozmaitych społecznościach „od zawsze”. Nie mniej nasiliły się w sensie ilościowym i jakościowym wraz z wykrystalizowaniem się społeczeństwa ponowoczesnego. Zdecydowały o tym dwie okoliczności: po pierwsze, wyemancypowały się one z pozycji marginalnej, jakie zajmowały w społeczeństwie przed – nowoczesnym oraz współwystępowały wszystkie naraz (tzn. w tym samym czasie i przestrzeni) jako współkształtujące styl życia „ludzi terazniejszych” (Znaniński 1974).

Podsumowanie

Bazując na wartościach społeczeństwa nowoczesnego oraz jego walorach osobowych dokonaliśmy systematyzacji i typologii osobowości ludzi podróży. Posiadają one bądź to normatywny bądź empiryczny charakter i sprowadzają się do następujących typów: indywidualista versus kolektywista. Dadzą się one zrekonstruować na podstawie filozofii i ideologii polskiego taternictwa oraz w oparciu o teorię współczesnej turystyki brytyjskiego socjologa Johna Urry'ego. Kolejne zestawienie typologiczne, to turysta masowy versus turysta ekstremalny. Chodzi tu o opozycję między uczestnictwem w

wycieczkach z przewodnikiem, oraz indywidualnym doświadczaniem turystycznego ryzyka. Z kolei zostały przybliżone typy turystów wyodrębnione na podstawie stosunku do „centrum kulturowego” zaproponowanego przez Erica Cohena. Chodzi tu o tych, którzy nastawiają się na rekreacyjne uczestnictwo w turystyce, poszukujących odmiany, poszukiwaczy doświadczeń, turystów eksperymentujących oraz turystów egzystencjalnych. Ponadto artykuł zawiera prezentację metaforycznych wzorów podróżnika zaprezentowanych przez Zygmunta Baumana, jako typów osobowości charakterystycznych dla społeczeństwa ponowoczesnego. Są to: spacerowicz, włóczęga, turysta i gracz.

Bibliografia

- Andrzejewska Hanna (2007): Sporty ekstremalne – szanse na nową formę turystyki „nadaktywnej”. W: M. Kazimierczak: Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie. AWF, Poznań.
- Bauman Zygmunt (1993): Ponowoczesne wzory osobowe. „Studia Socjologiczne” nr 2(29).
- Filipiak Marian (2000): Socjologia kultury. Zarys zagadnień. Wyd. Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Inkeles A., Smith D.H. (1974): Becoming Modern. Harvard University Press. Cambridge, Mass.
- Krawczyk Zbigniew (1970): Natura, kultura, sport. Kontrowersje teoretyczne w Polsce. PWN, Warszawa.
- Krawczyk Zbigniew (2007): O turystyce i rekreacji. Studia i szkice. Almamere WSE, Warszawa.
- Krawczyk Zbigniew, Lewandowska-Tarasiuk Ewa, Sienkiewicz Jan W. (red.) (2005): Turystyka jako dialog kultur. Almamere WSE, Warszawa.
- MacCanell Dean (2005): Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej. Muza SA, Warszawa.
- Mikos Armin von Rohrscheidt (2008): Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy. UAM. Poznań.
- Morin Edgar (1998): Kultura czasu wolnego. W: Mencwel A. (red.) Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów. Wydawnictwo UW, Warszawa.

Podemski Krzysztof (2005): Socjologia podróży. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

Rymarczyk Piotr, Femniak Joanna (2007): Obligatoryjny hedonizm jako źródło deformacji doświadczenia turystycznego. W: Krawczyk Zbigniew, Lewandowska-Tarasiuk Ewa, Sienkiewicz Jan W.: Bariery kulturowe w turystyce. Almamater WSE, Warszawa.

Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny (2008): PWN, Warszawa.

Urry John (1995): Consuming Places. Routledge, London.

Znaniński Florian (1974): Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości. PWN, Warszawa.

Żygulski Kazimierz (1975): Wartości i wzory kultury. CRZZ, Warszawa.

Streszczenie

Bazując na wartościach społeczeństwa nowoczesnego oraz jego walorach osobowych dokonaliśmy systematyzacji i typologii osobowości ludzi podróży. Posiadają one bądź to normatywny bądź empiryczny charakter i sprowadzają się do następujących typów: indywidualista versus kolektywista. Dadzą się one zrekonstruować na podstawie filozofii i ideologii polskiego taternictwa oraz w oparciu o teorię współczesnej turystyki brytyjskiego socjologa Johna Urry'ego. Kolejne zestawienie typologiczne, to turysta masowy versus turysta ekstremalny. Chodzi tu o opozycję między uczestnictwem w wycieczkach z przewodnikiem, oraz indywidualnym doświadczaniem turystycznego ryzyka. Z kolei zostały przybliżone typy turystów wyodrębnione na podstawie stosunku do „centrum kulturowego” zaproponowanego przez Erica Cohena. Chodzi tu o tych, którzy nastawiają się na rekreacyjne uczestnictwo w turystyce, poszukujących odmiany, poszukiwaczy doświadczeń, turystów eksperymentujących oraz turystów egzystencjalnych. Ponadto artykuł zawiera prezentację metaforycznych wzorów podróżnika zaprezentowanych przez Zygmunta Bauman, jako typów osobowości charakterystycznych dla społeczeństwa ponowoczesnego. Są to: spacerowicz, włóczęga, turysta i gracz.

Słowa kluczowe: społeczeństwo ponowoczesne, wzór osobowy, podróż, turystyka, wzory osobowe podróżników.